

# Detektyw może być w sutannie

Dorota Krupińska  
dorota.krupinska@mmlublin.pl

Przebierają się za hydraulików, listonoszy, wchodzą na bale, bankiety. Jeżdżą za swoimi klientami po Polsce. Z ukrycia robią zdjęcia, nagrywają filmy, zbierają dowody niewierności mężów, żon. Detektywi. Sposobność, cierpliwość, dobry aparat, szybki samochód to ich broń. Mówią, że nie ma rzeczy niemożliwych, każdą sprawę można rozwiązać, to tylko kwestia czasu. Większość zleceń, jakie dostają to zdrady małżeńskie. Sytuacje bywają mocno pikantne.

Prochowiec i ciemne okulary rodem z powieści, w rzeczywistości nie wchodzą w grę. Współczesny detektyw jest hydraulikiem, barmanem, kelnerem, zamienia się w listonosza, a nawet w kominiarza. – Są różne sytuacje, czasami musimy zakręcić wodę, by potem wejść do obserwowanego mieszkania jako hydraulik i ją włączyć – mówi Krzysztof Szaruga, prezes firmy Detektyw 24. – Zamieniamy się w kelnerów, by wejść na przyjęcie, gdzie bawi się obserwowany przez nas człowiek.

Detektywi nie mogą wyróżniać się w tłumie wzrostem, wagą, ubiorem, wyglądem. Żadnych charakterystycznych znamion, bardzo wysoki wzrost, potężna postura – odpadają. Dopasowują się jak kameleon do środowiska, które badają. Na bal przychodzą we fraku, do knajpy zakładają dzinsy, a na rower strój sportowy. Jeżeli trzeba to i założą sutannę.

## Bo on mnie zdradza

60 procent spraw, jakie prowadzą, to przyłapanie żony,

męża na gorącym uczynku, udowodnienie ich niewierności. – Proszą o to kobiety, jak i mężczyźni – mówi Szaruga. – Klienci mają swoje podejrzenia, SMS-y, późne powroty męża, nagła zmiana żony. Czasami wiedzą, że coś jest nie tak, ale brakuje im dowodów – tłumaczy.

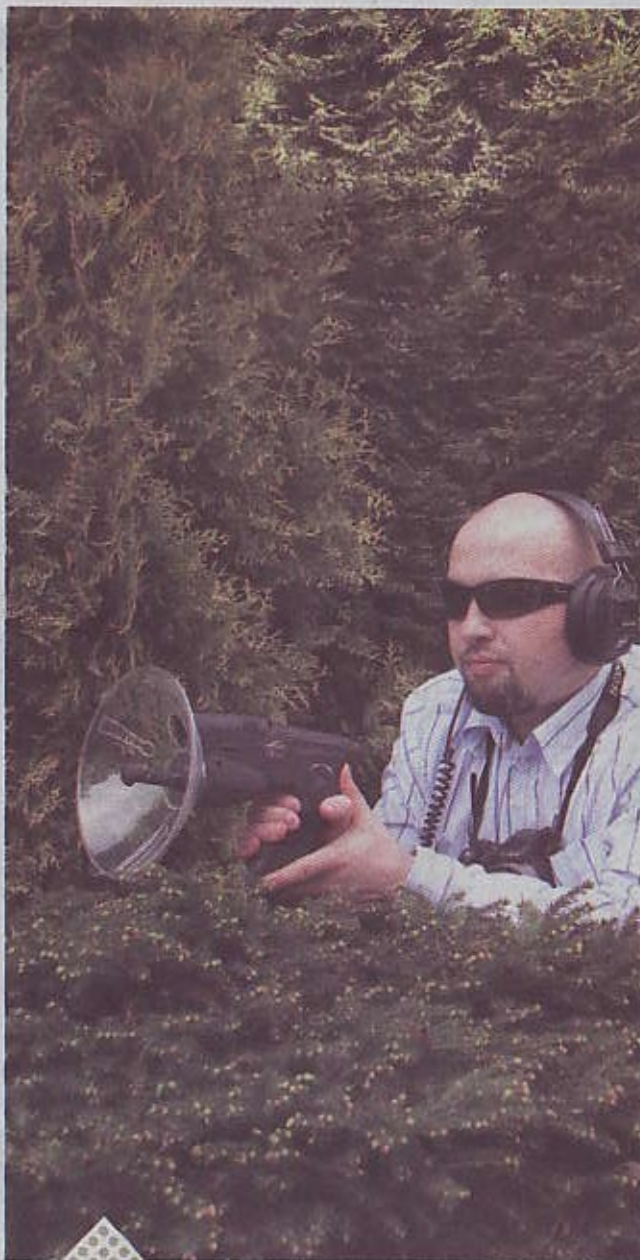
Pierwszy typ klientów to osoby, które są tą całą sytuacją załamane. Kobiety płaczą, są bezradne. Drugi typ to osoby pogodzone, uśmiechnięte, potrzebują tylko wiarygodnych informacji, by upewnić się w swoich przypuszczeniach. – Klientowi zadaje podstawowe pytania o to, jak mąż, żona spędza dzień. Kiedy jest wypłata, gdzie bywa, jak spędza wolny czas. Ustalamy grafik dnia. Muszę wiedzieć jak najczęściej, potem wkraczamy do akcji – opowiada Piotr Antoniuk z Centralnej Agencji Detektywistycznej.

Klienci biur detektywistycznych to zazwyczaj ludzie zamożni, bogaci. Godzina obserwacji kosztuje różnie, około 150 zł. – Aby zebrać dowody potrzeba na to od kilku do kilkudziesięciu godzin – mówi Szaruga. – Wszystkie chwytki dozwolone, byle nie przekroczyć granic etycznych – dodaje.

– Z tą obserwacją jest różnie, zależy od ludzi, od wielu sytuacji – mówi Wiesław Traczyk, detektyw z Lublina. – Czasami trwa dwa dni, czasami i miesiące – wyjaśnia.

## Za „podejrzany” nawet do SPA

Nad każdym zleceniem pracuje kilka osób. By obserwowany się nie zorientował, a i detektyw też musi odpocząć. Jeżeli detektyw zawsze działa sam,



Podsluchujemy, a gdy robi się gorąco, robimy zdjęcia i filmujemy – mówi Krzysztof Szaruga, prezes firmy Detektyw 24.

nie pracuje w dużej firmie, tym bardziej musi zmieniać swój wygląd.

Jeżeli trzeba pojadą wszędzie, wsiądą z nim do pociągu, do autobusu, dogonią go samochodem. – A za „podejrzany” chodzi się wszędzie nawet do agencji towarzyskiej – opowiada Wiesław Traczyk.

Jadą za śledzonym do hotelu, ośrodka SPA. Wynajmują pokój obok. Podsluchują, a gdy robi się gorąco, robią zdjęcia i filmują. – Wchodzimy w układy z personelem i zabieramy np. prześcieradło do badania. Wtedy wszystko już wiemy, dowody są niezbite, nikt się nie wyprze – opowiada Szaruga.

Teleobiektyw, kamera, miniparat fotograficzny to ich narzędzia pracy. – No i szybki samochód, by dogonić, namierzyć – mówi Antoniuk.

Czasami sprawy przybierają inny, gorszy obrót. – Mąż myśli, że żona zdradza go z kochankiem, a mamy dowody, że całuje się z kobietą – mówi Szaruga. – Albo odwrotnie. Sytuacje są przeróżne. Zdarza się nawet, że kochanek zdradza.

Do detektywa przychodzą również przyszłe żony, przyszli małżonkowie, by sprawdzić, z kim się wiąże. Najlepszą okazją na to są wieczory panieńskie czy kawalerskie. – Jak się na nich zachowuje, co robi, czy zdradził, czy próbowała – mówi Antoniuk.

## Żona wybija zęby mężowi

Dowody zebrane. Detektyw umawia się z klientem. Chwila stresująca. Klient czyta raport opracowany przez detektywa. – Same szczegóły: wziął za rękę, pocałował, wyjechali, razem

poszli do pokoju, obejmowali się – wylicza Szaruga.

Potem detektyw pokazuje zdjęcia, puszcza nakręcony film. Kobiety płaczą, mężczyźni nie. Jedni nie panują nad sobą, inni przyjmują to chłodno. Duże firmy detektywistyczne mają swoich psychologów i klienci korzystają z terapii, czasami są sytuacje tak traumatyczne, że ludzie sami sobie nie radzą. Prawda jest dla nich zbyt wstrząsająca. – Są też takie sytuacje, że niektórzy na własne życzenie chcą nakryć partnera na gorącym uczynku. Wchodzimy np. z żoną, która nas wynajęła do pokoju wynajętego mieszkania. A tam scena łóżkowa. Wtedy zdarza się nawet, że żona wybija zęby mężowi i zaczyna klócić się z kochanką. Jest gorąco – relacjonuje Szaruga.

## Kobieta szpieg

Firmy detektywistyczne zatrudniają kobiety. Bo są bardzo skuteczne, dociekliwe, skrupulatne. Mają intuicję i zwracają uwagę na detale. – To, że jestem detektywem, to zbieg okoliczności życiowych – mówi pani Iza, detektyw z firmy Detektyw 24. – Dobrze się z tym czuję. Zlecenia, które mam, dotyczą spraw damsko-męskich – opowiada.

Kobiety – detektywi często są tzw. wabikiem. Żony stosują prowokacje. Chcą wiedzieć, czy mąż może, potrafi ją zdradzić. Wtedy wkracza ona, detektyw, która próbuje męża uwieść. – Czasami wystarczy kilka godzin i już wiemy, do czego jest zdolny, czasami prowokacja trwa miesiącami, żony też w ten sposób są sprawdzane przez męża – opowiada Szaruga.